

Sygn. akt II Ca 1778/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 maja 2017r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu II Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie następującym:

Przewodniczący- Sędzia SO Jolanta Bojko

Sędziowie: Sędzia SO Małgorzata Dasiewicz-Kowalczyk (spr.)

Sędzia SR del. Grzegorz Kurdziel

Protokolant: Elżbieta Biała

po rozpoznaniu w dniu 30 maja 2017r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z powództwa B. K.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu

z dnia 21 czerwca 2016r.

sygn. akt VIII C 1667/15

I. oddala apelację;

II. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda 3600 zł kosztów postępowania apelacyjnego.

Sędzia SO Małgorzata Dasiewicz-Kowalczyk Sędzia SO Jolanta Bojko Sędzia SR del. Grzegorz Kurdziel

Sygn. akt II Ca 1778/16

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 21 czerwca 2016r. Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia we Wrocławiu zasądził od strony pozwanej (...) S.A. w (...) na rzecz powoda B. K. kwotę 59002,73 zł wraz z odsetkami liczonymi od kwoty 58510,73 zł od dnia 4 października 2012 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. według stopy odsetek ustawowych i od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty według stopy odsetek ustawowych za opóźnienie, a od kwoty 492 zł od dnia 19 sierpnia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. według stopy odsetek ustawowych i od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty według stopy odsetek ustawowych za opóźnienie (pkt I); zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 6927,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt II); oraz nakazał stronie pozwanej uiścić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Śródmieścia we Wrocławiu kwotę 497,00 zł tytułem brakującej części wydatków na opinię biegłego sądowego poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa (pkt III).

Rozstrzygnięcie swoje Sąd I instancji wydał w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 24 sierpnia 2012 r. we W. na skrzyżowaniu ulic (...) doszło do zdarzenia drogowego z udziałem dwóch pojazdów. Samochód osobowy marki H., prowadzony przez L. S. nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu pojazdowi osobowemu marki M. o nr rej. (...), prowadzonemu przez powoda B. K.. W wyniku kolizji drogowej doszło do uszkodzenia pojazdu powoda B. K.. Poszkodowany B. K. w chwili zdarzenia posiadał umowę ubezpieczenia komunikacyjnego AC Polisa Seria (...), zawartą ze stroną pozwaną (...) S.A. z siedzibą w W.. Powód zgłosił stronie pozwanej szkodę powstałą w pojeździe marki M. na skutek zdarzenia z dnia 24 sierpnia 2012 r.

Odpowiedzialność za skutki zdarzenia z dnia 24 sierpnia 2012 r. z tytułu łączącej umowy ubezpieczenia autocasco, ponosi strona pozwana (...) S.A z siedzibą w W.. Łącząca strony umowa ubezpieczenia autocasco została zawarta w wariancie „serwisowym” z sumą ubezpieczenia 260.200,00 zł z VAT, odpowiadającą wartości pojazdu. Powód skorzystał z opcji stałej wartości pojazdu oraz niepominiejszania sumy ubezpieczenia.

Zgodnie z § 22 ust. 4 OWU autocasco wysokość odszkodowania ustala się na podstawie uprzednio uzgodnionych przez (...) S.A. z ubezpieczonym kosztów i sposobu naprawy ubezpieczonego pojazdu przez zakład naprawczy wykonujący naprawę, w oparciu o zasady zawarte w systemie A. lub E., z zastosowaniem: norm czasowych operacji naprawczych określonych przez producenta pojazdu; stawki za roboczogodzinę ustalonej przez (...) S.A. w oparciu o ceny usług stosowane przez inne zakłady naprawcze funkcjonujące na terenie działalności jednostki organizacyjnej (...) S.A. likwidującej szkodę; cen części zamiennych zawartych w systemie A. lub E. ustalonych w wariancie optymalnym – dla pojazdów powyżej trzeciego roku eksploatacji; cen materiałów lakierniczych i normaliów zawartych w systemach A. lub E.. Zgodnie z § 22 ust. 5 OWU autocasco odszkodowanie ustalone według zasad określonych w ust. 4 (...) S.A. wypłaca pod warunkiem przedstawienia rachunków lub faktur VAT dotyczących robocizny, części zamiennych, materiałów lakierniczych i normaliów. (...) S.A. może zażądać przedstawienia rachunków lub faktur VAT dokumentujących nabycie części oryginalnych serwisowych w autoryzowanym punkcie sprzedaży danej marki pojazdu. Stosownie do § 22 ust. 7 OWU autocasco, na życzenie ubezpieczonego wysokość odszkodowania może zostać ustalona na podstawie wyceny sporządzonej przez (...) S.A. według zasad zawartych w systemie A. lub E. bez podatku VAT z zastosowaniem: norm czasowych operacji naprawczych określonych przez producenta pojazdu; stawki za roboczogodzinę ustalonej przez (...) S.A. w oparciu o średnie ceny usług na terenie działalności jednostki organizacyjnej (...) S.A. likwidującej szkodę; cen części zamiennych zawartych w systemie A. lub E., ustalonych według wariantu optymalnego; cen materiałów lakierniczych i normaliów zawartych w systemach A. lub E..

Pojazd był użytkowany przez powoda w celach prywatnych. Po podpisaniu polisy powód nie zmieniał warunków polisy, nie składał oświadczeń oraz żądań, nie negocjował warunków ubezpieczenia.

Powód poniósł koszty wyciągnięcia pojazdu marki M. z rowu, koszty czyszczenia jezdni, koszty załadunku i rozładunku pojazdu oraz transportu pojazdu na trasie W. ul. (...) w łącznej wysokości 1.107,00 zł.

Pismem z dnia 12 września 2012 r. strona pozwana poinformowała powoda, że na podstawie kalkulacji datowanej na dzień 6 września 2012 r., sporządzonej w systemie (...) wysokość kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu wynosi 74.167,72 zł. W dokonanej kalkulacji naprawy określono wysokość szkody, po potrąceniach wartości części zamiennych, na 74.167,72 zł bez VAT, 91.226,30 zł z VAT. Strona pozwana przyznała powodowi odszkodowania w wysokości 74.167,72 zł, o czym powód został poinformowany pismem nadanym w dniu 26 października 2012 r. W kalkulacji naprawy nr (...) z dnia 4 grudnia 2012 r., strona pozwana określiła sumę ogólną odszkodowania bez VAT na 74.583,88 zł.

Pismem z dnia 12 lutego 2013 r. powód zakwestionował wysokość ustalonego przez stronę pozwaną odszkodowania. W piśmie z dnia 14 marca 2013 r. strona pozwana przyznała odszkodowanie w ogólnej kwocie 75.213,22 zł, na którą składają się: 74.167,72 zł określone na podstawie kalkulacji nr (...), 492,00 zł tytułem kosztów holowania, 123,00 zł oraz 430,50 zł. Ogólna kwota została pomniejszona o wcześniej wypłacone 74.167,72 zł, stąd strona pozwana wypłaciła powodowi różnicę w wysokości 1.045,50 zł.

Powód zlecił wykonanie opinii technicznej określającej koszt naprawy uszkodzeń powstałych w jego pojeździe wskutek kolizji z dnia 27 czerwca 2011 r. i poniósł koszt jej wykonania w wysokości 492,00 zł. Pismem z dnia 21 kwietnia 2015 r. powód wezwał stronę pozwaną do zapłaty w terminie 7 dni kwoty 57.957,23 zł tytułem uzupełniającego odszkodowania w związku z poniesioną szkodą, na którą to kwotę składały się sumy: 57.465,23 zł stanowiąca różnicę pomiędzy wypłaconą kwotą odszkodowania a ustaloną przez rzeczoznawcę wysokością należnego odszkodowania w wysokości 132.678,45 zł wraz z podatkiem VAT oraz kwota 492 zł tytułem poniesionych kosztów opinii prywatnej.

Strona pozwana nie dokonała wypłaty dalszego odszkodowania powodowi.

Koszt naprawy uszkodzeń pojazdu powoda marki M. o nr rej. (...), powstałych w wyniku kolizji z dnia 24 sierpnia 2012 r. w wariantcie serwisowym wynosi brutto 132.678,45 zł.

Przy tak poczynionych ustaleniach faktycznych Sąd Rejonowy uznał powództwo za uzasadnione w całości.

Sąd wskazał iż powód domagał się ostatecznie 59.002,73 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwot 58.510,73 zł od dnia 4 października 2012 r. do dnia zapłaty oraz od 492,00 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Spór sprowadzał się do ustalenia wysokości odszkodowania za szkody wyrządzone w pojeździe powoda, wyliczonego zgodnie z zawartą przez strony umową ubezpieczenia dobrowolnego autocasco. Wysokość ta była zaś konsekwencją przyjęcia wariantu serwisowego bądź optymalnego. Dokonując ustaleń stanu faktycznego w tym zakresie, Sąd oparł się na dowodzie z opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej, wyceny wartości oraz kosztów i jakości naprawy pojazdów samochodowych P. S.. Całościowa i wszechstronna ocena materiału dowodowego doprowadziła Sąd do uznania, że na stronie pozwanej ciąży obowiązek zapłaty w żądanej przez powoda wysokości. Biegły sądowy określił wysokość kosztów naprawy wg programu (...)128/16 w wariantcie serwisowym na 132.678,45 zł, w wariantcie optymalnym – 80.737,54 zł. W wariantcie serwisowym zawarty został koszt naprawy przy uwzględnieniu ceny rynkowych części oryginalnych. W wariantcie optymalnym zawarty został koszt naprawy z potrąceniem cen części oryginalnych w wysokości 25 % zgodnie §22 ust. 3 OWU, oraz części zamienników w wariantcie cen najtańszych. W wariantcie optymalnym strona pozwana zobowiązana jest do wypłaty odszkodowania w kwocie netto. Wobec zarzutów strony pozwanej do opinii biegłego biegły sporządził opinię uzupełniającą a następnie wobec kolejnych do niej zarzutów, kolejną opinię uzupełniającą, do której już strona pozwana się nie odniosła.

Dalej Sąd wskazał, iż wobec ustalenia, iż umowa ubezpieczenia została zawarta w wariantcie serwisowym, a nie optymalnym, Sąd przyjął, że powodowi należy się wypłata odszkodowania w kwocie brutto. Celem umowy dla ubezpieczonego było uzyskanie odszkodowania w wysokości brutto, skoro zapłacił on składkę od tak ustalonej wartości i zawarł umowę w wariantcie serwisowym. Powód umówił się na wariant serwisowy i to w tym wariantcie, z uwzględnieniem części oryginalnych, winno zostać ustalone odszkodowanie. Powód nie składał oświadczeń, w których wyraziłby wolę zmiany wariantu. Sąd ostatecznie przyjął, że między stronami obowiązywała umowa w wersji serwisowej ze wszystkimi tego konsekwencjami. Sąd podzielił również stanowisko powoda odnośnie zawartych w umowie klauzul niedozwolonych (art. 385¹ k.c). Sąd wskazał iż obowiązek naprawienia szkody powstaje z dniem powstania szkody i nie jest zależny od tego, czy poszkodowany naprawi auto. Wielkość odszkodowania winna zatem odpowiadać zasadzie wyrażonej w przepisie art. 361 k.c. Uzależnianie ustalenia wysokości szkody od przedstawienia rachunków bądź faktur kształtuje prawa ubezpieczonego w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interes. Sprzecznie bowiem z zasadą uczciwości obrotu kształtuje z jednej strony umowę jako zawartą w wariantcie serwisowym z zapłatą składki od wartości auta brutto, z drugiej pozbawia ubezpieczonego kwoty podatku VAT tylko dlatego, że do momentu wyliczenia i wypłaty odszkodowania nie naprawił auta. Tymczasem poszkodowany nie musi wykorzystywać swoich środków celem naprawy auta, ale ma prawo czekać na wypłatę odszkodowania i naprawić auto po tym zdarzeniu, albo też go w ogóle nie naprawiać. Wypłata wynagrodzenia netto powodowałaby, że powód uzyska odszkodowanie nieadekwatne do zapłaconej składki, brak więc będzie ekwiwalentności świadczeń z korzyścią dla ubezpieczyciela, który na dodatek, w przeciwieństwie do powoda - konsumenta, jest profesjonalistą. Skutkiem zastosowania w umowie lub wzorcu klauzuli niedozwolonej jest brak mocy wiążącej tego postanowienia, przy zachowaniu skuteczności innych części umowy lub wzorca. Oznacza to,

że odszkodowanie powinno zostać wyliczone w wariantcie serwisowym. Sąd wskazał, iż dla uznania, iż określona klauzula jest niedozwolonym postanowieniem umownym wpisanym do Rejestru klauzul wystarczy stwierdzenie, że mieści się ona w hipotezie klauzuli wpisanej do Rejestru. Nie jest przy tym konieczna literalna zgodność (dosłowne brzmienie), lecz chodzi tutaj o zgodność co do sensu. Zgodność klauzul sprawdza się poprzez badanie zamiaru i celu jakiemu klauzule służą. Sąd wskazał, że sens treści § 22 ust. 4 oraz § 22 ust. 5 ogólnych warunków ubezpieczenia autocasco jest zgodny z sensem treści klauzuli abuzywnej, wpisanej do rejestru klauzul niedozwolonych pod nr 2001. Oba postanowienia wykluczają bowiem przy kosztorysowej metodzie szacowania szkody uwzględnienie w odszkodowaniu podatku VAT w sytuacji braku przedstawienia rachunków bądź faktur VAT dotyczących naprawy pojazdu. W związku z tym, że koszt naprawy uszkodzeń pojazdu powoda marki M. o nr rej. (...), powstałych w wyniku kolizji z dnia 24 sierpnia 2012 r. w wariantcie serwisowym wynosi brutto 132.678,45 zł, a strona pozwana wypłaciła już powodowi 74.167,72 zł tytułem odszkodowania, Sąd zasądził kwotę 58.510,73 zł. W ocenie Sądu zachodziły również podstawy do zasądzenia kosztów prywatnej ekspertyzy, zleconej przez powoda. Nie zachodziły bowiem żadne przeszkody, aby ubezpieczyciel prawidłowo przyjął wariant serwisowy i wyliczył wysokość odszkodowania, bez konieczności sporządzania dodatkowych wycen. Ponadto, wycena przeprowadzona przez biegłego sądowego wskazuje na to, że powodowi przysługiwać powinno odszkodowanie w kwocie nie tylko wyższej niż ustalona przez rzeczoznawcę ubezpieczyciela, ale także w kwocie takiej jak ta ustalona w opinii prywatnej. Sąd uznał, że koszt prywatnej ekspertyzy może być w tej sytuacji uwzględniony, bowiem bez zlecenia tej wyceny powód nie miał możliwości zweryfikowania wyceny ubezpieczyciela, nie dysponuje on ani wiadomościami specjalnymi, ani też nie ma dostępu do specjalistycznego oprogramowania służącego do kalkulacji szkód w pojazdach.

Nadto Sąd zasądził odsetki zgodnie z żądaniem powoda, który wskazał, że przyjęcie przez stronę pozwana zgłoszenia nastąpiło wraz z jej pierwszym pismem do powoda w sprawie wypłaty odszkodowania, co miało miejsce w dniu 3 września 2012 r., w związku z tym od tego terminu należy liczyć trzydziestodniowy termin na wypłatę odszkodowania. Od dnia 4 października 2012 r. strona pozwana pozostawała zatem w zwłoce ze spełnieniem zobowiązania w całości. Odnośnie zaś kwoty 492,00 zł, tj. kosztów prywatnej ekspertyzy, Sąd zasądził odsetki zgodnie z żądaniem od dnia wniesienia pozwu, tj. od dnia 19 sierpnia 2015 r. W tej dacie strona pozwana pozostawała już bowiem w opóźnieniu. Ponadto powód już w postępowaniu przedsądowym wzywał stronę pozwaną do zapłaty również kosztów wykonanej opinii.

Orzeczenie o kosztach procesu Sąd wydał w oparciu o przepis art. 98 k.p.c. uwzględniając przegraną strony pozwanej, oraz wysokość poniesionych przez powoda kosztów 6.927,00 zł. Koszt sporządzenia opinii biegłego w zakresie pokrytym tymczasowo przez Skarb Państwa skutkowało nakazaniem jego uiszczenia stronie pozwanej jako przegrywającej w oparciu o przepis art. 113 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła strona pozwana zaskarżając go w części tj. w zakresie pkt I ponad kwotę 7061,82 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty 51940,91 zł od dnia 4.10.2012 do dnia 31 grudnia 2015r wg stopy odsetek ustawowych i od 1.01.2016r. do dnia zapłaty wg stopy odsetek ustawowych za opóźnienie; oraz w zakresie pkt II w całości.

Strona pozwana wniosła o zmianę wyroku i oddalenie powództwa w zaskarżonym zakresie, oraz zasądzenie od powoda na rzecz strony pozwanej kosztów procesu za obie instancje.

Strona skarżąca zarzuciła naruszenie art. 353¹ kc poprzez uznanie, że niespełnienie warunku przedstawienia faktur lub rachunków potwierdzających naprawę nie może skutkować rozliczeniem szkody w wariantcie optymalnym.

Strona skarżąca wskazała, iż warunek ten decyduje jedynie o sposobie wyliczenia należnego odszkodowania, bo w braku faktur nie odmawia w ogóle wypłaty odszkodowania, oblicza je jednak w alternatywny sposób przewidziany treścią łączących strony warunków na podstawie kosztorysu. Zapisy te obowiązywały powoda w chwili zawarcia umowy i należało się z nimi szczegółowo zapoznać, a w braku akceptacji powód nie miał przymusu zawierania umowy AC. Strona pozwana wskazała iż nie zgadza się z oceną Sądu co do istnienia w treści OWU klauzul abuzywnych.

Zwłaszcza klauzula (...) nie dotyczy OWU mających zastosowanie do przedmiotowej umowy ubezpieczenia AC zmodyfikowanych już przez pozwanego. Zdaniem strony skarżącej skoro tożsamość zapisów OWU (...) S.A. z treścią klauzuli (...) wpisanej do rejestru postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone nie zachodzi powołanie jej w uzasadnieniu pozwu jest chybione. Skoro powód nie przedłożył faktu naprawy nie ma uprawnienia do żądania odszkodowania w kwocie brutto, co jest zgodne z umową ubezpieczenia i jej OWU oraz z logiką. Powód nie poniósł takiego wydatku, nawet teoretycznie, dlatego więc miałby być wzbogacony o podatek VAT.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od strony pozwanej na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem II instancji wg nor przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd II instancji rozważając na nowo zebrany w sprawie materiał dokonał jego własnej, samodzielnej i swobodnej oceny - w tym oceny zgromadzonych w postępowaniu przed Sądem Rejonowym dowodów – w następstwie czego uznał, iż Sąd I instancji dokonał trafnej oceny w przedmiocie żądania, z którym wystąpił powód. Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił wszystkie okoliczności faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia. Ustalenia te Sąd Okręgowy w pełni podzielił i przyjął jako własne. Z ustaleń tych Sąd Rejonowy wyprowadził także trafne wnioski w zakresie oceny zasadności dochodzonego roszczenia.

W rozpatrywanej sprawie powód dochodził od strony pozwanej odszkodowania w związku ze zdarzeniem drogowym, czyniąc tego podstawą łączącą strony w dacie zdarzenia umowę ubezpieczenia auto casco (AC). Fakt powstania szkody jak również odpowiedzialność (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W., co do zasady nie były w sprawie sporne. Spór między stronami sprowadzał się wyłącznie do ustalenia wysokości powstałej szkody a tym samym należnego powodowi odszkodowania. Również ta kwestia objęta została apelacją. Ustalenia faktyczne oraz ocena dowodów nie były przy tym przez stronę apelującą kwestionowane, nie skutkując też podniesieniem uchybień w zakresie przepisów prawa procesowego. Oznaczało to, że Sąd Okręgowy był zobligowany przyjąć ustalenia Sądu I instancji za swoje, czyniąc je podstawą orzekania w postępowaniu apelacyjnym, zgodnie z art. 382 k.p.c.. Apelacja strony pozwanej ograniczała się jedynie do zarzucanego Sądowi Rejonowemu naruszenia prawa materialnego w zakresie normy art. 385¹ kc. Spór na obecnym etapie postępowania odnosił się w istocie do prawidłowości zastosowania przez Sąd Rejonowy powołanej w apelacji normy art. 358¹ kc, czego podstaw kwestionowania Sąd II instancji się nie dopatrył. Sąd I instancji w kontekście treści zawartej przez strony umowy - dokonał trafnej oceny zapisów § 22 Ogólnych warunków ubezpieczenia autocasco dla klienta indywidualnego oraz małego i średniego przedsiębiorcy ustalonych uchwałą zarządu pozwanego z dnia 24 stycznia 2011 roku (dalej zwanych OWU), stanowiących integralną część umowy ubezpieczenia i obowiązujących w dacie zawarcia umowy ubezpieczenia i powstania szkody - pod kątem ich zgodności z przepisami prawa.

Zgodnie z powołanymi ogólnymi warunkami ubezpieczenia w razie powstania szkody (...) S.A. ustala odszkodowanie zgodnie z warunkami umowy ubezpieczenia. Jeżeli suma ubezpieczenia odpowiada wartości pojazdu brutto, przy ustalaniu wysokości odszkodowania uwzględnia się podatek VAT, z zastrzeżeniem §22 ust 7 (§20 ust 1 i 3 OWU). Wedle § 22 ust. 4 OWU ustalenie wysokości odszkodowania następuje na podstawie uprzednio uzgodnionych przez ubezpieczyciela z ubezpieczonym kosztów i sposobu naprawy ubezpieczonego pojazdu przez zakład naprawczy wykonujący naprawę. W oparciu o ust. 5 i ust. 6 § 22 OWU odszkodowanie powyższe (tj. obejmujące koszty naprawy uzgodnione przez strony umowy ubezpieczenia), jak i obejmujące koszty naprawy bez uprzedniego uzgodnienia przez strony kosztów i sposobu naprawy jest uzależnione od przedstawienia rachunków lub faktur VAT dotyczących robocizny, części zamiennych i materiałów. Zaś zgodnie z § 22 ust. 7 OWU na życzenie ubezpieczonego wysokość odszkodowania może zostać ustalona na podstawie wyceny sporządzonej przez ubezpieczyciela bez podatku VAT. Jednocześnie w ogólnych warunkach (OWU AC) istnieje postanowienie, że koszty naprawy pojazdu ustalane są w oparciu o cenę usług i części zamiennych stosowanych w Rzeczypospolitej Polskiej w dniu ustalenia odszkodowania

(§ 22 ust. 2 OWU AC). Trzeba to rozumieć jako odszkodowanie umożliwiające przywrócenie pojazdu do stanu poprzedniego w zakresie sumy ubezpieczenia.

W rozpoznawanej sprawie poza sporem pozostawały okoliczności, iż koszt i sposób naprawy samochodu nie był uprzednio uzgodniony ze stroną pozwaną oraz, że powód nie przedstawił ubezpieczycielowi rachunków lub faktur dotyczących robocizny, części zamiennych i materiałów. Ubezpieczający nie składał przy tym również żądania ustalenia odszkodowania i jego wypłaty na podstawie § 22 ust. 7 OWU bez podatku VAT. Żądał wypłaty odszkodowania w kwocie brutt. Strona pozwana nie wskazywała przy tym, że powód jest podatnikiem takiego podatku. Nie budziło też wątpliwości, iż ustalenie wysokości szkody nastąpiło w sprawie metodą kosztorysową. Zgodnie przy tym z przedłożoną polisą umowa ubezpieczenia została zawarta w wariantcie serwisowym, zaś suma ubezpieczenia uwzględniała VAT (k. 21 akt).

W ocenie Sądu Okręgowego § 22 OWU został sformułowany w sposób niejasny, szczególnie dla konsumenta nie będącego prawnikiem. To postanowienie umowne nie odnosi się w ogóle do ustalenia wariantu serwisowego w umowie stron, co przecież wiązało się z ustaleniem składki od ceny auta brutto. Nie budzi wątpliwości, że treść polisy ma pierwszeństwo przed treścią ogólnych warunków ubezpieczenia, a ta wystawiona przez stronę pozwaną wariant serwisowy przewiduje jak też uwzględnia wartość brutto odnośnie sumy ubezpieczenia. Zauważa Sąd Okręgowy, iż niejasne postanowienia umowy należy wyklądać na korzyść ubezpieczonego (art.12 ust.4 ustawy o działalności ubezpieczeniowej z 22 maja 2003r. oraz obecnie obowiązujący art. 15 ust 4 ustawy o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej z 11 września 2015r.; art. 385 § 2 zd. 2 kc). Podzielić należy przy tym pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 5 września 2008 r. (CSK 64/08), iż przy wykładni postanowień ubezpieczenia, w tym ogólnych warunków ubezpieczenia należy uwzględniać cel umowy i interesy ubezpieczającego, ubezpieczonego lub uprawnionego. Celem umowy dla ubezpieczonego było uzyskanie odszkodowania w wysokości brutto, skoro zapłacił on składkę od tak ustalonej wartości i zawarł umowę w wariantcie serwisowym. Skoro powód umówił się na wariant serwisowy, to w tym wariantcie, z uwzględnieniem części oryginalnych, winno zostać ustalone odszkodowanie. Nadto § 22 ust.7 OWU zawiera postanowienie niedozwolone w zakresie, w jakim wyklucza wariant serwisowy do ustalenia wartości części zamiennych tylko z tego względu, że konsument nie przedstawił rachunków czy faktur dokumentujących naprawę auta. Tożsamo ocenić należało znajdujący się tam zapis wskazujący na dokonanie wyceny bez uwzględnienia podatku VAT.

Obowiązek naprawienia szkody powstaje z dniem powstania szkody i nie jest zależny od tego, czy poszkodowany naprawi auto. Poszkodowany nie ma obowiązku naprawy pojazdu, a odszkodowanie mu należne obejmuje uszczerbek majątkowy, jaki poniósł w momencie powstania szkody, równy kwocie potrzebnej do przywrócenia auta do stanu poprzedniego. Wielkość odszkodowania winna zatem odpowiadać zasadzie z art.361 k.c. Uzależnianie ustalenia wysokości szkody od przedstawienia rachunków bądź faktur kształtuje prawa ubezpieczonego w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interes. Sprzecznie bowiem z zasadą uczciwości obrotu kształtuje z jednej strony umowę jako zawartą w wariantcie serwisowym z zapłatą składki od wartości auta brutto, z drugiej pozbawia ubezpieczonego kwoty podatku VAT oraz uwzględnienia cen części zamiennych w wariantcie serwisowym - tylko dlatego, że do momentu wyliczenia i wypłaty odszkodowania nie naprawił auta. Tymczasem poszkodowany nie musi wykorzystywać swoich środków celem naprawy auta, ale ma prawo czekać na wypłatę odszkodowania i naprawić auto po tym zdarzeniu, albo też go w ogóle nie naprawiać. Okoliczność zatem braku naprawy nie może wpływać na wysokość odszkodowania. Interes ubezpieczonego polega na uzyskaniu odszkodowania w pełnej wysokości, o jakiej mowa w art.361 k.c., w kwocie brutto, skoro taka była umowa stron (w wariantcie serwisowym), a składka została zapłacona od sumy ubezpieczenia brutto (z vatem). Wypłata wynagrodzenia netto powodowałaby, że powód uzyska odszkodowanie nieadekwatne do zapłaconej składki, brak więc będzie ekwiwalentności świadczeń z korzyścią dla ubezpieczyciela, który na dodatek, w przeciwieństwie do powoda - konsumenta, jest profesjonalistą. Nadto pominięcie przy wycenie wartości szkody podatku VAT oznacza, że zostaje przerzucony na ubezpieczonego cały ten wydatek, co rażąco narusza jego interesy i jest nie do pogodzenia z dobrymi obyczajami. Sąd Najwyższy w wyroku z 12 stycznia 2006 roku wskazał wyraźnie, że jeżeli odszkodowanie jest przyznawane w sytuacji, gdy nie jest jeszcze wyjaśnione w jaki sposób nastąpi usunięcie skutków, które szkodę wywołało, to zakład ubezpieczeń nie ma podstaw,

aby wartość koniecznych robót liczyć bez podatku VAT (sygn. akt II CK 327/05). Jednocześnie odszkodowanie za szkodę poniesioną przez podatnika podatku VAT, przysługujące mu z umowy ubezpieczenia autocasco, nie obejmuje tego podatku w zakresie, w jakim poszkodowany podatnik mógł obniżyć podatek należny o kwotę podatku VAT (uchwała Sądu Najwyższego z 16 października 1998 r., sygn. akt III CZP 42/98), a więc gdy poszkodowany nie jest podatnikiem tego podatku, to wysokość odszkodowania powinna to uwzględniać. Sąd Najwyższy wskazał wówczas, że odszkodowanie musi odpowiadać jego celowi społeczno-gospodarcemu, a więc ma zmierzać do naprawienia szkody. Istota odszkodowania polega na tym, że zakład ubezpieczeń powinien zwrócić poszkodowanemu koszty odtworzenia ubezpieczonego mienia, bo za to ubezpieczający płaci składkę skalkulowaną w wysokości uwzględniającej przewidywaną wysokość odszkodowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z 6 lutego 2004 roku, sygn. akt II CK 399/02, Lex 163981). Ubezpieczyciel jest zatem obowiązany do wypłaty odszkodowania, z uwzględnieniem podatku VAT, także w przypadku oszacowania wysokości szkody metodą kosztorysową. Powyższe zostało potwierdzone w uchwale Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2007 r. (sygn. Akt III CZP 150/2006), wydanej w sprawie dotyczącej ubezpieczenia OC, niemniej nie rzutuje to na zasadność odmiennego przyjęcia w sytuacji ubezpieczenia AC, skoro ogólne zasady odszkodowania są tu tożsame, niezależnie też od charakteru umowy istota „odszkodowania” pozostaje ta sama.

Podkreślić trzeba, iż wyliczenie odszkodowania wraz z podatkiem VAT nie przekracza w niniejszej sprawie sumy ubezpieczenia. Wybranie zaś sumy ubezpieczenia w stawce brutto ewidentnie prowadzi do wniosku, że ubezpieczony wybrał odszkodowanie w kwocie brutto, a więc uwzględniającej podatek VAT, a co za tym idzie ma podstawę do tego, by dochodzić odszkodowania powiększonego o ten podatek. Uprawnienie ubezpieczonego jest więc związane z możliwością uzyskania **pełnej** rekompensaty z tytułu doznanej szkody, natomiast regulacja § 22 ust. 7 OWU AC w znacznym rozmiarze je ogranicza. Co prawda zakłady ubezpieczeń stosują w ogólnych warunkach umów ubezpieczenia mienia różne ograniczenia modyfikujące obowiązek całkowitego naprawienia szkody, ale tego rodzaju działania powinny mieć charakter wyjątkowy. Natomiast pominięcie przy wycenie wartości szkody podatku VAT oznacza przerzucenie całego wydatku w tym zakresie na ubezpieczonego, co musi wiązać się z oceną rażącego naruszenia jego interesów. Nie można tego pogodzić z dobrymi obyczajami, gdy składka dodatkowo jest wyliczana od sumy ubezpieczenia w wartości brutto, czyli z podatkiem VAT (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 9 lutego 2010 roku, sygn. akt VI ACa 782/09).

Daleko posunięte wymogi stosowane przez towarzystwa ubezpieczeniowe warunkujące uwzględnienie VAT przy wypłacie odszkodowania nie tylko są niezgodne z linią orzecznictwa Sądu Najwyższego, ale rażąco naruszają istotę umowy ubezpieczenia oraz prawa słabszej strony kontraktu. Nie można również pominąć, że praktyka wypłacania odszkodowania bez uwzględnienia podatku VAT została zakwestionowana także przez Sąd Okręgowy w Warszawie, Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów skutkując wpisaniem takich zastrzeżeń do rejestru klauzul niedozwolonych (wyrok SOKiK z dnia 10 czerwca 2008 roku., sygn. akt XVII Amc 300/07, poz. 2001; wyrok SOKiK z dnia 5 marca 2009 roku., sygn. akt XVII Amc 155/08, poz. 2012). Nadto wyrokiem Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z 23.10.2006 r. (XVII AmC 147/05, poz. 1265) uznano za niedozwoloną klauzulę o prawie takiej samej treści, jaką zawiera § 22 ust.7 OWU AC w niniejszej sprawie. Nawet wyłączenie ich bezpośredniego zastosowania w niniejszej sprawie, co podnosi strona skarżąca, nie oznacza braku możliwości zastosowania ich jako pośrednich dyrektyw interpretacyjnych przy kontroli incydentalnej w oparciu o przepis art. 385¹ kc.

Z tych powyższych względów postanowienie § 22 ust. 7 OWU AC kształtuje prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, a co za tym idzie nie wiąże powoda, z uwagi na regulację art. 385¹ § 1 – 3 k.c. Regulacje OWU AC nie odpowiadają w powyższym zakresie zasadom równowagi kontraktowej stron i kształtują prawa konsumenta w dysproporcji do jego obowiązków związanych z regulowaną składką za ubezpieczonego, w wartości brutto i wariantcie serwisowym. Ustalenie wysokości sumy ubezpieczenia w kwocie brutto, która rzutuje na sposób ustalenia składki musi prowadzić do wniosku o konieczności wypłaty odszkodowania z uwzględnieniem wariantu serwisowego, jak też w kwocie brutto, czyli z podatkiem VAT.

Zauważa Sąd Okręgowy w kontekście zarzutów apelacji, iż umowa ubezpieczenia autocasco jest zawierana na zasadzie dobrowolności, ale nie oznacza to, że konsument chcąc ją zawrzeć musi zgodzić się na warunki narzucone przez drugą stronę. Dobrowolność zawierania umów nie uniemożliwia bowiem uznania postanowień wzorca umownego za niedozwolone. Na skutek zdarzenia, od którego pojazd był ubezpieczony, powód poniósł szkodę, bo pojazd uległ uszkodzeniu, należy więc taką szkodę wyrównać do wysokości sumy ubezpieczenia. Bez znaczenia pozostaje czy naprawy rzeczywiście dokonano. Istotne jest bowiem, że pojazd został ubezpieczony w wartości brutto, a nie netto oraz w wariantcie serwisowym, a nie optymalnym.

Mając powyższe na uwadze należało zasądzić odszkodowanie ustalone dla wariantu serwisowego jak i w kwocie brutto, co też stało się udziałem Sądu Rejonowego, który posiłkował się w tym zakresie prawidłowo opinią biegłego sądowego (art. 278 kpc). Wyliczona przy tym przez biegłego należność (dla wariantu serwisowego brutto) nie była w apelacji negowana ani co do wysokości ani prawidłowości jej ustalenia. Sąd Okręgowy nie widział zatem podstaw do jej negacji.

W kontekście powyższych ustaleń, w ocenie Sądu II instancji brak było podstaw do podważania wydanego w sprawie rozstrzygnięcia, a polemika podjęta w apelacji nie uzasadniała zasadności podniesionych w niej zarzutów. Tym samym podważanie zawartego w uzasadnieniu stanowiska Sądu Rejonowego, nie poparte przytoczeniem właściwej, dla możliwości jego zwalczania, podstaw apelacji w ocenie Sądu Odwoławczego nie mogło odnieść skutku.

Mając powyższe na uwadze Sąd II instancji na podstawie art. 385 kpc orzekł jak w punkcie I sentencji.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego (pkt II sentencji) oparto na przepisie art. 98 kpc. Strona pozwana przegrała apelację w całości, tym samym winna ponieść koszty postępowania drugoinstancyjnego na rzecz powoda, o których zasądzenie reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika wniósł w odpowiedzi na apelację. Na zasądzoną kwotę złożyły się koszty zastępstwa procesowego w stawce zgodnej z § 2 pkt 6 i §10 ust 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie